

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 98)
z dnia 26 października 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 98)

26 października 2021 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Adama Woźniaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji pakietu dla średnich miast.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Aulak** dyrektor Departamentu Programów Pomocowych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Piotr Zygadło** dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych MFiPR wraz ze współpracownikami, **Dariusz Łubian** p.o. wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Zydel** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki**, **Sławomir Jakubczak** i **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Adam Woźniak (PiS):

Dzień dobry. Otwieram 98. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Za chwilę pan przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak przejmie prowadzenie, ponieważ mamy równoległe posiedzenie Komisji.

Witam panie i panów posłów, witam zaproszonych gości. Są z nami przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli pan Dariusz Łubian. Witamy pana. Przedstawiciele Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej na czele z dyrektorem Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej panem Piotrem Zygadłą i dyrektorem Departamentu Programów Pomocowych panem Maciejem Aulakiem. Witam przedstawicieli organizacji pozarządowych pana Bartłomieja Zydła, eksperta Związku Powiatów Polskich. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji pakietu dla średnich miast.

Proszę przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie informacji o wynikach kontroli realizacji pakietu dla średnich miast, następnie przejdziemy do dyskusji. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Po. wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli Dariusz Łubian:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Dariusz Łubian, wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK. Jest ze mną pani Agnieszka Bernaś-Coskun, koordynator omawianej kontroli. Przejdę teraz do wyników kontroli.

Temat jest bardzo obszerny, będę starał się w miarę możliwości mówić zwięźle. Zacznę od przypomnienia, czym był pakiet dla średnich miast. To jeden ze strategicznych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Celem tego pakietu była odbudowa potencjału średnich miast, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze oraz wzmocnienie ich roli jako ważnych centrów aktywności społeczno-gospodarczej. Celem była także pomoc lokalnym i zewnętrznym firmom planującym przeniesienie działalności

do miast średnich, co miało podnieść atrakcyjność tych miast dla biznesu. To ma wspomagać zrównoważony rozwój kraju. Pakiet dla średnich miast był adresowany do miast powyżej 20 tys. mieszkańców oraz miast powyżej 15 tys. mieszkańców będących siedzibami powiatów, oczywiście z wyłączeniem miast wojewódzkich. Według analizy Polskiej Akademii Nauk takich miast było 255, natomiast w pakiecie dla średnich miast przyjęto założenie, że szczególne wsparcie będzie kierowane do 122 miast, które zgodnie z analizą PAN w największym stopniu były zagrożone utratą funkcji społeczno-gospodarczych. Pakiet zakładał realizację szeregu skoordynowanych działań: wsparcie innowacyjnych projektów przedsiębiorców, zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej miast średnich dla inwestorów, podnoszenie jakości kapitału ludzkiego, pobudzenie lokalnych inicjatyw gospodarczych i społecznych, wsparcie inwestycji samorządowych o charakterze prorozwojowym na zasadach przewidzianych w krajowych programach operacyjnych i ze wsparciem instrumentów kapitałowych Polskiego Funduszu Rozwoju.

Jeżeli chodzi o źródła finansowania, to tutaj głównie przewidziano finansowanie z funduszy Unii Europejskiej, także z innych źródeł wsparcia zagranicznego, środki z budżetu państwa, jeszcze środki własne z Agencji Rozwoju Przemysłu. Pakiet miał być realizowany w dwóch fazach. Pierwsza zaplanowana na lata 2017–2023, druga od 2020 r.

Jakie podmioty objęliśmy kontrolą? Oczywiście Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które koordynowało działania w ramach pakietu, Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, czyli jeden z podmiotów, który przydzielał i rozliczał środki unijne, Agencję Rozwoju Przemysłu, która odpowiadała za niektóre działania realizowane w ramach pakietu. Zbadaliśmy także 13 podmiotów, które otrzymały wsparcie w ramach pakietu, w tym było 11 przedsiębiorców, jedno starostwo i jeden sąd okręgowy.

Jeżeli chodzi o te projekty, to chciałbym zaznaczyć, że kontrolowaliśmy głównie projekty o większym stopniu zaawansowania w okresie prowadzenia kontroli. Kontrolą objęliśmy okres od 2017 r. do końca września 2020 r., a w miarę możliwości aktualizowaliśmy ustalenia według stanu do zakończenia czynności kontrolnych, czasem to był październik. Czynności kontrolne zostały zakończone w grudniu, niektóre informacje mamy zaktualizowane na grudzień 2020 r.

Teraz w skrócie przedstawię ocenę ogólną. Pakiet dla średnich miast – jeżeli chodzi o tę część z punktu widzenia organizacyjnego – był realizowany zgodnie z przyjętymi założeniami. Wprowadzono preferencje dla średnich miast w dostępie do środków finansowych i do instrumentów rozwojowych, natomiast jeszcze nie w pełni osiągnięto oczekiwane efekty. W szczególności NIK negatywnie oceniła nierozpoczęcie przez Agencję Rozwoju Przemysłu realizacji programu „Industria”, jednego z dziewięciu działań wchodzących w skład pakietu dla średnich miast. Zwróciliśmy także uwagę, że Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości rozdysponowała tylko 34% wsparcia przewidzianego w ramach pakietu dla beneficjentów z miast średnich. Przyczyną tego stanu było niskie zainteresowanie przedsiębiorców środkami na badanie i na wdrażanie innowacji. Chodzi oczywiście o przedsiębiorców z terenów miast średnich lub z gmin ościennych. Przy okazji oceny ogólnej warto zaznaczyć, że przeprowadziliśmy badanie kwestionariuszowe wśród miast średnich. Z tego badania wynika, że ponad połowa miast średnich nie skorzystała bezpośrednio z żadnej formy wsparcia w ramach pakietu. Miasta wskazywały na niedopasowanie wsparcia do ich potrzeb lub na to, że projekt nie spełnił przesłanek i nie zakwalifikował się do dofinansowania.

Najważniejsze ustalenia kontroli. Minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego odpowiednio zorganizował przygotowanie i rozpoczęcie realizacji pakietu. Tak jak już tutaj wspominałem, nie dotyczy to przygotowania programu „Industria”, za który odpowiadała Agencja Rozwoju Przemysłu. W ministerstwie mieliśmy zastrzeżenia, że nie ustanowiono jednolitych procedur koordynacji i zasad monitorowania i sprawozdawczości poszczególnych elementów pakietu. Nie było to jakimś problemem, ponieważ monitoring i sprawozdawczość do tych projektów, które były finansowane ze środków unijnych, były prowadzone według zasad określonych i wytycznych dla tych funduszy unijnych odpowiednio dla każdego programu operacyjnego. Stwierdziliśmy natomiast kilka przypadków niewłaściwego, nierzetelnego ujęcia danych w kwartalnych i rocznych sprawozdaniach dla Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w systemie informatycz-

nym MonAliZa. Były jeszcze drobne uchybienia dotyczące opracowywania niektórych dokumentów projektowych, natomiast te nieprawidłowości nie miały istotnego wpływu na realizację pakietu dla średnich miast.

Jeśli chodzi o bezpośrednią realizację działań w ramach pakietu, w tym proces wyboru, rozliczania projektów, to te działania na ogół były realizowane prawidłowo. Odnotowano jednak niski postęp finansowy – tak wynikało z ustaleń kontroli, to stan z 2020 r. – w realizacji niektórych działań pakietu. Jeśli chodzi o organizację naborów i udzielanie wsparcia w ramach pakietu przez Agencję Rozwoju Przemysłu i Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, to te podmioty należycie wywiązywały się z monitorowania, sprawozdawania, z postępu realizacji działań. Skontrolowane przez nas projekty tych 13 beneficjentów, o których wspominałem, były na ogół realizowane gospodarnie i zgodnie z przepisami i z umowami. Były tam niewielkie nieprawidłowości, ale nie miały one zasadniczego wpływu na realizację tych projektów. Tutaj warto zaznaczyć, że realizacja 70% projektów została wydłużona ze względu na pandemię COVID, która oczywiście miała też wpływ na postęp w realizacji tych projektów.

Jeżeli chodzi o realizację celów pakietu, to w ocenie NIK te określone wskaźniki realizacji celów pakietu dla średnich miast zostały osiągnięte. Tutaj jest taka uwaga, że te wskaźniki odnosiły się tylko do wprowadzenia preferencji dla miast średnich i dla beneficjentów z terenów miast średnich. Chodzi oczywiście o preferencje przy dostępie do środków finansowych, narzędzi i instrumentów do realizacji celów rozwojowych. Te wskaźniki nie odnosiły się do osiągania efektów finansowych i rzeczowych. Mówię oczywiście na poziomie pakietu.

Co w szczególności zrobiono w ramach realizacji celów pakietu? Zmieniono dokumenty programowe i kryteria wyboru w programach operacyjnych, tak aby zapewniały preferowanie miast średnich w naborach projektów do dofinansowania. Wprowadzono rozwiązania prawne zapewniające preferencje dotyczące lokowania inwestycji oraz przyciągania inwestorów. Tu chodzi przede wszystkim o ustawę o wspieraniu nowych inwestycji oraz o rozporządzenia wykonawcze, które wprowadzały ulgi podatkowe dla przedsiębiorców, którzy podejmowali nowe inwestycje na obszarach miast średnich. Kolejna rzecz, która została osiągnięta, jeśli chodzi o te cele. Zapewniono konsultacje Polskiego Funduszu Rozwoju z miastami średnimi dotyczące źródeł finansowania inwestycji. Polski Fundusz Rozwoju objął pięć inwestycji wsparciem z Funduszu Inwestycji Samorządowych. Naszym zdaniem... Z ustaleń kontroli wynika, że te preferencje wpłynęły na zwiększenie w miastach średnich liczby inwestycji i wartości projektów finansowanych z funduszy unijnych, natomiast w relatywnie niskim stopniu wykorzystano wsparcie z tych funduszy unijnych na wdrażanie innowacji. Ale to, jak już tutaj wspominałem, z uwagi na nieduże zainteresowanie przedsiębiorców ze średnich miast takim wsparciem dotyczącym wdrażania innowacji.

Przejdę do stanu realizacji poszczególnych działań pakietu i jak to wyszło w badaniach kontrolnych. Objęliśmy kontrolą sześć z dziewięciu przedsięwzięć w ramach pakietu dla średnich miast, to jest miasta średnie w Funduszach Europejskich, Polską Strefę Inwestycji, rozwój sektora nowoczesnych usług dla biznesu w średnich miastach, programy „Fabryka” i „Industria”, konkurs Human Smart Cities i program „Rozwój lokalny”. Dwa działania, „Partnerska inicjatywa miast” oraz wsparcie dla projektów realizowanych w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, które także wchodziły w skład pakietu, miały charakter komplementarny do pakietu i były realizowane w ramach odrębnych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Z ustaleń kontroli wynika, że zakończono realizację trzech z dziewięciu przedsięwzięć w ramach pakietu dla średnich miast. Te zakończone przedsięwzięcia to były spotkania przedinwestycyjne z Polskim Funduszem Rozwoju, działanie dotyczące rozwoju sektora nowoczesnych usług dla biznesu w miastach średnich i także działanie dotyczące promocji strategicznego projektu „Partnerska inicjatywa miast”. Pozostałe sześć przedsięwzięć było w trakcie realizacji.

Jak to wyglądało w szczegółach w poszczególnych przedsięwzięciach z pakietu, które badaliśmy? Jeśli chodzi o miasta średnie w Funduszach Europejskich, to w ramach tego działania wprowadzono preferencje w postaci dodatkowego kryterium dostępu dla bene-

ficjentów. Trzeba było np. mieć lokalizację na terenie miast średnich lub gmin ościennych albo były za to dodatkowe punkty. Przeprowadzono także dodatkowe nabory, przeznaczone wyłącznie dla beneficjentów z miast średnich lub gmin ościennych, tzw. nabory dedykowane. Wsparcie w ramach tego działania „Miasta średnie” w Funduszach Europejskich było przydzielane z czterech krajowych programów operacyjnych, z programu „Polska Wschodnia”, programu „Infrastruktura i środowisko”, programu „Inteligentny rozwój”, programu „Wiedza edukacja rozwój”. W ramach tego działania na wsparcie beneficjentów zaplanowane było 3 mld 476 mln zł, z czego rozdysponowano 1 mld 446 mln zł, to jest nieco ponad 41% zaplanowanej kwoty. Jak już wspomniałem, główną przyczyną niewykorzystania środków dedykowanych w ramach pakietu był brak zainteresowania przedsiębiorców z obszarów miast średnich wsparciem na projekty B+R, czyli na projekty z zakresu badań i rozwoju. Oznacza to, że wsparcie w ramach pakietu mogło nie być w pełni wykorzystywane z tych programów, bo okres kontraktacji kończył się z upływem 2020 r. Oczywiście nie znaczy to, że te środki przepadły, one powinny trafić do innych beneficjentów, niekoniecznie tych korzystających z pakietu dla średnich miast. Jeżeli chodzi o bezpośredni udział miast średnich w ramach pakietu, to udział był bezpośredni. Mówię o tych sytuacjach, w których miasto średnie było beneficjentem i udział obejmowałby dofinansowanie inwestycji dotyczący zakupu taboru, transportu, termomodernizacji, poprawy jakości usług publicznych. Z tego badania kwestionariuszowego, które przeprowadziliśmy, wynika, że z takiego wsparcia bezpośrednio skorzystało 12% miast średnich.

Jeżeli chodzi o przedsięwzięcie spotkania przedinwestycyjne Polskiego Funduszu Rozwoju i Fundusz Inwestycji Samorządowych, to tutaj oceniamy, że cel tego zadania został zrealizowany. Tym celem było zwiększenie udziału miast średnich w korzystaniu z Funduszu Inwestycji Samorządowych. Na marginesie dodam, że tym funduszem zarządzał Polski Fundusz Rozwoju. Wszystkie miasta średnie dostały zaproszenia do przedstawienia jednej lub dwóch inwestycji, które miały być poddane analizie eksperckiej Polskiego Funduszu Rozwoju pod kątem możliwości zapewnienia finansowania dla tych inwestycji. 147 miast zgłosiło 270 inwestycji. Wszystkie miasta miały możliwość odbycia spotkań z ekspertami Polskiego Funduszu Rozwoju. Po tych spotkaniach według stanu na koniec października 2020 r. zostało zawartych pięć umów dotyczących nabycia przez PFR udziału w spółkach komunalnych. Dzięki temu pięć miast uzyskało fundusze na inwestycje. Chodzi tu o spółki komunalne z Nowego Sącza, Limanowej, Gdyni, Wałbrzycha, Tarnobrzega.

Jeżeli chodzi o kolejne przedsięwzięcie, nową politykę strefową Polska Strefa Inwestycji, to tutaj już wspomniałem, że została wprowadzona ustawa o wspieraniu nowych inwestycji w 2018 r. i zmieniła ona zasady udzielania wsparcia i preferencje podatkowe dla nowych inwestycji realizowanych na terenach miast średnich. Było to kierowane do inwestorów, którzy podejmowaliby takie przedsięwzięcia na terenie 122 miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Tym przedsięwzięciem zajmowała się Agencja Rozwoju Przemysłu. Z danych, które uzyskaliśmy, wynika, że 35 przedsiębiorców realizowało projekty na obszarach 18 miast średnich wytypowanych do wsparcia w ramach pakietu. Tu sprawdziliśmy, czy to wsparcie było prawidłowo przyznawane przedsiębiorcom. Zbadaliśmy szczegółowo dwie decyzje ministra – chodzi oczywiście o ministra właściwego do spraw gospodarki – i okazało się, że te decyzje spełniały wymogi określone w ustawie o wspieraniu nowych inwestycji. Jeżeli chodzi o przedsięwzięcie rozwój sektora nowoczesnych usług dla biznesu w średnich miastach, to to przedsięwzięcie zostało zrealizowane. Polegało na tym, że przeprowadzono analizę i sporządzono raport dotyczący potencjału inwestycyjnego miast średnich. Na tej podstawie 33 państwowym wyższym szkołom zawodowym udzielono wsparcia ze środków programu operacyjnego „Wiedza edukacja rozwój”, na programy kształcenia dostosowane do potrzeb lokalnych rynków pracy.

Przejdę teraz może do przedsięwzięć realizowanych przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Program „Fabryka” – głównym celem tego programu wdrażanego przez Agencję Rozwoju Przemysłu była aktywizacja potencjałów miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze poprzez zapewnienie warunków rozwoju dla firm sektora nowoczesnych usług biznesowych. Przeprowadzono spotkania z władzami wytypowanych

wcześniej 38 ze 122 miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Celem tych spotkań było zaprezentowanie założeń programu „Fabryka” i sprawdzenie zainteresowania i woli współpracy samorządów tego rodzaju inwestycjami. Po tych spotkaniach po uzyskaniu zgody zarządu agencji podpisano listy intencyjne z sześcioma miastami średnimi. Dotyczyło to Łomży, Mielca, Zamościa, Stalowej Woli, Elbląga i Włocławka. Oczywiście tutaj kierowano się tym, że inwestycje rokowały możliwość ich szybkiego rozpoczęcia. Wspólne inwestycje polegające na budowie powierzchni biurowo-usługowych rozpoczęto pod koniec 2019 r. tylko z dwoma miastami, z Elblągiem i Stalową Wolą. Zaawansowanie tych inwestycji do zakończenia kontroli NIK było jednak relatywnie niewielkie, ale wiadomo, że takich inwestycji nie robi się szybko. Warto na marginesie dodać, że w ramach programu Fabryka Agencja Rozwoju Przemysłu realizowała także projekt Fabryka Broni w Radomiu dotyczący utworzenia nowych powierzchni biurowo-usługowych.

Przejdę teraz do drugiego programu, który miała przygotować Agencja Rozwoju Przemysłu programu „Industria”. Pomimo upływu 3 lat Agencja Rozwoju Przemysłu nie podjęła decyzji o przyjęciu programu „Industria” do realizacji, co musieliśmy ocenić negatywnie. Agencja tłumaczyła, że przyczyną była epidemia COVID-19 i włączenie agencji w działania mające przeciwdziałać skutkom pandemii COVID-19. Oczywiście to może być tylko częściowe tłumaczenie, bo pakiet dla średnich miast był realizowany od 2017 r. Wyłączną przyczyną zwłoki nie mogła być więc pandemia COVID. To oznacza, że jeżeli program „Industria” nie został przyjęty, to jest brak wsparcia dla miast średnich właśnie wytypowanych do tego programu. Generalnie ten program miał być kierowany do trochę mniejszych miast średnich.

Przejdę do kolejnego przedsięwzięcia w ramach pakietu – „Partnerska inicjatywa miast”. W przypadku tej inicjatywy działania ministerstwa polegały na promowaniu wśród potencjalnych beneficjentów możliwości uczestnictwa miast średnich w ramach tego projektu. „Partnerska inicjatywa miast” jest odrębnym od pakietu projektem strategicznym SOR dotyczącym zrównoważonego rozwoju, tak więc to przedsięwzięcie nie było szczegółowo przez nas badane. Jeżeli chodzi o konkurs Human Smart Cities, czyli kolejne przedsięwzięcie w ramach pakietu dla średnich miast, to w ramach tego działania projekty miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze otrzymywały dodatkowe punkty w ramach konkursu dotacji. Ten konkurs był ogłoszony już w 2017 r. przez ministerstwo pod nazwą „Inteligentne miasta współtworzone przez mieszkańców”. Ten program był finansowany ze środków programu operacyjnego „Pomoc techniczna”. Według danych, które mamy na koniec października ubiegłego roku zawarto tu umowy na prawie 24 mln zł z funduszy unijnych. Umowy zostały zawarte z czternastoma miastami średnimi. Realizacja projektów była tutaj przewidziana do końca 2022 r., więc trudno tu mówić o rezultatach.

Przejdę teraz do ostatniego, do dziewiątego działania pakietu dla średnich miast. Program „Rozwój lokalny”. Ten program był finansowany z norweskiego mechanizmu finansowego na lata 2014–2021. Do zakończenia kontroli NIK w ministerstwie trwała jeszcze ocena kompletnych propozycji projektów, drugi etap konkursu. Wybór miast do dofinansowania przewidywany był w pierwszym kwartale 2021 r. Jeżeli chodzi o pierwszy etap, który mogliśmy skontrolować, to był przeprowadzony i rozstrzygnięty prawidłowo. Do tego programu „Rozwój lokalny” wpłynęło 212 zarysów lokalnych miast średnich. Do kolejnego etapu wybrano koncepcje rozwoju z 54 miast i 13 koncepcji zamieszczono na liście rezerwowej. Z informacji, które zostały zamieszczone na stronie internetowej ministerstwa w tym roku, wynika, że z tych propozycji zostały już wybrane konkretne projekty do dofinansowania, ale nie znamy szczegółów, ponieważ to nie było już obejmowane kontrolą.

Chciałbym na zakończenie powiedzieć o wynikach badania kwestionariuszowego. Skierowaliśmy ankietę do wszystkich z 255 miast średnich, które mogły korzystać ze wsparcia w ramach pakietu. Odpowiedziało nam 215 miast. 100 miast zadeklarowało skorzystanie przynajmniej z jednego działania w ramach pakietu, czyli to – można powiedzieć – 46% miast uczestniczących w badaniach ankietowych. Pozostałe 115 miast średnich, to jest 53%, nie skorzystało bezpośrednio z żadnej formy wsparcia. Mogę od razu powiedzieć, że to nie znaczy, że tam w ogóle nie było wsparcia. Być może wspar-

cie otrzymali przedsiębiorcy, ale niekoniecznie bezpośrednio miasto było beneficjentem. Dlaczego nie wszystkie miasta średnie skorzystały z tego wsparcia? Jak już sygnalizowałem, z powodu niedopasowania wsparcia do potrzeb – niektóre miasta na to narzekały – albo z powodu niezakwalifikowania projektu do wsparcia. To były różne przyczyny, nie zawsze te projekty spełniały kryteria. W grupie ankietowanych miast średnich, które otrzymały wsparcie w ramach pakietu, największym zainteresowaniem cieszyły się program „Rozwój lokalny”, działanie dotyczące spotkań przedinwestycyjnych Polskiego Funduszu Rozwoju i program Human Smart Cities. Nie będę omawiał szczegółowo tego badania ankietowego. To bardzo ciekawe wyniki. Zachęcam państwa, żebyście państwo zajrzeli, one są szczegółowo omówione w informacji, w załączniku, na stronie 83 i następnej.

Na zakończenie wnioski. Skierowaliśmy wnioski do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej o zapewnienie kontynuacji i rozważenie rozszerzenia obszaru wsparcia dla średnich miast w kolejnych latach, oczywiście z uwzględnieniem dodatkowych konsultacji z przedstawicielami miast średnich po to, żeby to wsparcie było lepiej dopasowane do potrzeb miast średnich. Wnioskowaliśmy także do pana ministra o zapewnienie szerokiej informacji o zakresie możliwego wsparcia w kolejnych latach, ponieważ z badania ankietowego wynikało, że miasta czuły się trochę niedoinformowane, choć akcja promocyjna była dość szeroka.

Jeżeli chodzi o Agencję Rozwoju Przemysłu, to wnioskowaliśmy do prezesa zarządu o przeanalizowanie możliwości przyspieszenia prac nad programem „Industria” mającym na celu wsparcie miast średnich.

Tyle z mojej strony. Dziękuję za uwagę. Jeżeli będą mieli państwo pytania dotyczące wyników kontroli, to postaramy się na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek. Pani poseł, proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam dwa pytania do przedstawicieli ministerstwa – bo mam nadzieję, że są z nami – i jedno pytanie do przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo za przedstawiony materiał. Jest on dla mnie niezwykle interesujący z tego powodu, że pakiet wzmocnienia rozwojowego dotyczył 122 miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Rozumiem, że mówimy tu o programach dla średnich miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze, tak? O tym tutaj rozmawiamy. Oczywiście te miasta zostały wyznaczone – i to jest moje pierwsze pytanie do ministerstwa – na podstawie delimitacji pana profesora Śleszyńskiego. Pierwsza datowała się chyba na 2009 r., później była aktualizowana w 2019 r. Moje pytanie dotyczy tego, czy wskutek realizacji programu pakietu dla miast średnich zauważyliście państwo, że cokolwiek zmieniło się na lepsze w tych miastach. Rozumiem, że jeżeli badanie z 2009 r., które pozwoliło zdiagnozować tę listę 122 miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze, było powtórzone w 2019 r., to już powinno być widać jakieś efekty działania tego pakietu.

Drugie moje pytanie. W „Partnerskiej inicjatywnie miast” – o ile dobrze pamiętam – wypracowano raporty, w których były zawarte pewne wnioski do dalszego wdrożenia, również legislacyjnego. Chciałam zapytać, jaki jest dalszy los tych wniosków. Czy my jako posłowie będziemy je np. oglądać jako propozycje projektów ustaw? Wydaje mi się, że samorządy uczestniczące w kolejnych sieciach – pamiętam te pierwsze trzy sieci: mobilność, rewitalizacja i czyste powietrze – były inspirujące. Były utrzymane w takim duchu, że ułatwiałyby bardzo rozwój samorządom i byłyby dobrym odsłuchem z tego, co się dzieje w samorządach.

Teraz pytanie do przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. W programie „Rozwój lokalny” zaistniała taka sytuacja, że zakwestionowano udział w programie kilku miastom ze względu na to, że przyjęły uchwałę anty-LGBT. O ile dobrze pamiętam, to był ten program. Czy to zostało uwzględnione, opisane w państwa kontroli, czy pominęliście państwo tę sprawę?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie. Najpierw chyba było pytanie do rządu. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zanim odpowiem na pytania, to jeśli państwo pozwoli, dwa słowa komentarza. Pakiet dla miast średnich, jak pan dyrektor był uprzejmy zauważyć, powinien być postrzegany bardziej jako proces koordynacji niż jako typowy program rozwojowy. Proszę zauważyć, że strategia odpowiedzialnego rozwoju, z której wynika geneza pakietu dla miast średnich, został przyjęty już po uruchomieniu programów operacyjnych stanowiących istotne źródło finansowania inwestycji. Poprzez wprowadzenia pakietu dla miast średnich staraliśmy się w trakcie rozpędzonej realizacji programów uwzględnić specyfikę miast średnich, właśnie tę analizę m.in. profesora Śleszyńskiego i wnioski wynikające z diagnozy przedstawionej w strategii odpowiedzialnego rozwoju. Z samego założenia ten pierwszy etap realizacji pakietu nie jest docelowo totalnym zakresem wsparcia dla miast. Zrobiliśmy to, co na tym etapie było możliwe, przede wszystkim w warstwie koordynacyjnej. Z jednej strony w tych obszarach, w których były jeszcze wolne środki, wprowadziliśmy dedykowane nabory dla miast średnich, które z różnym skutkiem spotykały się z zainteresowaniem przedsiębiorców. Z drugiej strony tam, gdzie było to możliwe, w innych instrumentach, które niekoniecznie leżą w domenie ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, staraliśmy się wprowadzić rozwiązania komplementarne. Między innymi dzięki dobrej współpracy z ministerstwem właściwym do spraw gospodarki udało się wprowadzić do mechanizmu polskiej strefy inwestycyjnej te preferencje punktowe do algorytmu. To z tego, co pamiętam, był 1 punkt z 20. Nie jest to dużo, ale być może czasem to punkt decydujący przy podejmowaniu decyzji lokalizacyjnej. Również w innych instrumentach. Stąd współpraca m.in. z Agencją Rozwoju Przemysłu.

Druga ogólna uwaga. Pakiet dla miast średnich nie był skierowany w założeniu tylko do samorządów. On miał dwie nogi, dwa wymiary. Po pierwsze, oczywiście samorządy jako podmioty odpowiedzialne za rozwój na danym terenie. Z drugiej strony też od samego początku były działania adresowane dla przedsiębiorców, szkół wyższych, żeby uwzględnić wielowymiarowość procesów rozwojowych. Samorząd terytorialny oczywiście może dużo, natomiast miejsca pracy tworzone są przez przedsiębiorców, stąd w samym pakiecie udało się te dwa wymiary mocno zrównoważyć, jeżeli chodzi o wolumen środków.

Chciałem państwa poprosić, żeby nie patrzeć na to jak na całościową interwencję. Jak pan dyrektor zauważył, drugi etap to są lata perspektywy, która nadchodzi, która już się zaczyna, jeżeli chodzi o rok. Tutaj planowane jest, drodzy państwo, działanie systemowe. Rozmawiamy z marszałkami województw, chcemy wprowadzić systemowe, skoordynowane wsparcie dla miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, negocjujemy to z marszałkami w kontraktach programowych, które teraz są negocjowane i dyskutowane z marszałkami województw. Stąd też zakładamy, że w wielu tych miastach będzie podejście tzw. zintegrowanych inwestycji terytorialnych. A więc to, co znamy z tej perspektywy dużych miast, z miast wojewódzkich, chcemy rozszerzyć na miasta średnie. To spotyka się z dobrym przyjęciem ze strony regionów, tak aby ta strategia była od samego początku przemyślana. Zakresowo miasta jako samorządy mogły w pewnych elementach czuć, że to nie do końca odpowiada to ich potrzebom, ale to nie do końca wynika ze względów, o których dyskutowaliśmy, że to była interwencja wprowadzona w trakcie realizacji polityki spójności 1420.

Odnosząc się do pytań pani poseł, ta aktualizacja pokazała pewne przesunięcia na liście miast średnich. Na potrzeby programowania nowej perspektywy uznaliśmy, że one nie są na tyle poważne, żeby zmieniać teraz czy wykluczać kogoś ze wsparcia ze względu na to, że poprawiła mu się sytuacja. Raczej przyjęliśmy założenie, żeby te nowe miasta, które według ekspertów kwalifikują się do takiego szczególnego podejścia, dołożyć do wsparcia. Byłbym tutaj daleki od mówienia, że jeżeli ktoś z tej listy wypadł pozytywnie, to jest to sukces i zasługa pakietu. Nie odważyłbym się na takie stwierdzenie.

nie, bo po pierwsze, jest to przedwcześnie, po drugie, ze względu na niekompletny system wsparcia. Jest za wcześnie, żeby to ująć.

Jeżeli chodzi o „Partnerską inicjatywę miast”, to trudno mi się odnieść do warstwy regulacyjnej, bo mój departament nie do końca za to odpowiada. Staramy się natomiast uwzględnić te kwestie, o których mówiła pani poseł, czy to związane z czystym powietrzem, czy z rewitalizacją, na pewno w instrumentach programowania, w umowie partnerstwa i w programach operacyjnych, m.in. w zakresie rewitalizacji. Rewitalizacja będzie wspierana w tym nowym okresie programowania ze specjalnego celu polityki spójności, dedykowanego takim oddolnym instrumentom. Tu myślę, że mamy gotowy system do wdrożenia w politykę spójności w dużej mierze dzięki ustawie o rewitalizacji. Tak jak w przypadku tego instrumentu ZIT musimy trochę dostosowywać nasze wewnętrzne uregulowania, żeby wyjść naprzeciw i sprostać wymogom przepisów unijnych. Tak w przypadku rewitalizacji można powiedzieć, że mamy gotowy schemat do wdrożenia. Marszałkowie województw też przygotowują specjalne kwoty do uruchomienia w obszarze rewitalizacji. Jeżeli chodzi o program „Czyste powietrze”, to z jednej strony...

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Czy to będzie jednofunduszowe?

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zygałło:

Nie, nie, nie. Rewitalizacja będzie dwufunduszowa, to chcemy utrzymać. Co prawda ten cel piąty, tak jak pani poseł słusznie tutaj czuje, jest wdrażany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, ale będzie miał drugą odnogę tej osi, gdzie jest fundusz społeczny, bo tego się nie da oddzielić. Ta narracja, że wychodzimy od problemów społecznych w rewitalizacji, jest utrzymana, a nawet bym powiedział, że te rzeczy społeczne też będzie można robić z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w tym celu piątym, bo to jest to novum. Choć my będziemy chcieli wykorzystywać też fundusz społeczny, bo jego mamy relatywnie więcej niż w tym kończącym się okresie programowania.

Co do Czystego powietrza, to wnioski wyciągane są z „Partnerskiej inicjatywy miast” i z takiego dużego projektu, który robiliśmy z Komisją Europejską, z Bankiem Światowym. To się nazywało Catching-up Regions, to taka inicjatywa wsparcia dla regionów nadganiających różne problemy rozwojowe. To było bardzo mocno dyskutowane przy udziale samorządów i miast. Myślę, że znajdzie to swoje odzwierciedlenie w tym komponencie Krajowego Planu Odbudowy, bo tam też wątek czystego powietrza będzie mocno realizowany w jednym z komponentów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, moment... Czy jeszcze przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli na pytanie pani Hanny Gill-Piątek... Proszę bardzo.

Po. wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Łubian:

Szanowna pani poseł, jeżeli chodzi o program „Rozwój lokalny”, to nasza kontrola dotyczyła pierwszego etapu tego konkursu. To był 2020 r. i wtedy jeszcze ten problem nie powstał. Nie mieliśmy danych na ten temat, kiedy dokonywaliśmy ustaleń kontroli.

Dyrektor Departamentu Programów Pomocowych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Maciej Aulak:

Może ja będę umiał odpowiedzieć na pytanie pani poseł. Jako operator tego programu mamy bardziej aktualną wiedzę na temat programu. Tam nie było takiej sytuacji, żeby któreś miasto było wykluczone z tego powodu. Kontrola NIK zakończyła się na etapie wstępnym, kiedy do kolejnego etapu były wybrane 54 miasta. Z tych 54 miast do podpisania umów wybraliśmy 29, czyli więcej niż planowano pierwotnie. Ze względu na trudną sytuację samorządów w związku z pandemią obniżyliśmy poziom dofinansowania, ale rozszerzyliśmy listę miast. Na tej liście 29 miast jedno miasto miało taką uchwałę, ale wycofało ją samo z siebie przed przedstawieniem tej listy na komitecie współpracy ze stroną darczyńców, czyli Norwegia, Islandia, Lichtenstein. W ogóle nie mieliśmy takiego przypadku, żebyśmy dyskutowali na ten temat z naszymi partnerami.

Posel Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Koniec końców nie było takiego kłopotu.

Dyrektor departamentu MFiPR Maciej Aulak:

Nie, do takiej dyskusji nie doszło.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się pan poseł Andrzej Gawron, ale zdaje się, że wyszedł. Teraz pan poseł Wiesław Buż, potem poseł Ryszard Wilczyński. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Wiesław Buż (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym zaspokoić swoją wiedzę odnośnie do „Rozwoju lokalnego” i lokalnego funduszu, właśnie funduszy norweskich. Mam przed sobą materiał. Jestem posłem z Podkarpacia i zabierałem głos w tej sprawie podczas sejmiku województwa podkarpackiego, odnośnie do funduszu norweskiego, który odebrał na szlak karpacki ponad 1,5 mln euro. To niemałe pieniądze dla Podkarpacia. Powiat jarosławski nie dostał dotacji na 6 mln zł. Wiem, że były inne samorządy. Wiem, że to było po czasie państwa kontroli i zbadaniu zagadnienia. Czy ktoś interesuje się tym tematem? Interesujące jest, ile straciliśmy środków finansowych w skali kraju z tytułu podjęcia uchwał, stanowisk, rezolucji w sprawie anty-LGBT. Czy zaradzamy jakoś temu zagadnieniu, czy pozostaje to bez echa? Straciliśmy pieniądze i nic się nie stało. Uważam, że nie możemy do tego dopuścić i trzeba by rozpocząć proces edukacyjny, czy te środki są jeszcze do zagospodarowania w przyszłości. To może ministerstwo by się wypowiedziało w tym temacie, czy to po prostu pozostało bez echa. Nie ma pieniędzy i straciliśmy ogromne pieniądze przez niezręczne stanowiska i uchwały.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Odpowie pan dyrektor, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zygadło:

Powiem systemowo, a kolega, dyrektor Maciej Aulak uzupełni w kwestii „Rozwoju lokalnego”. Temat tych uchwał anty-LGBT był dyskutowany na posiedzeniach różnych komisji. On został zaadresowany w ten sposób, że minister nadzorujący nas wystosował pismo do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi, czy różnego rodzaju stanowiska, uchwały przyjmowane przez różne organy samorządów nie zawierają postanowień dyskryminacyjnych. Część z tych uchwał na poziomie samorządu województw, a w zasadzie wszystkie, zostało zmienionych. Na poziomie lokalnym zakładam, że kwestia jest analizowana przez samorządowców. Problem w tym kontekście wiąże się z tym, że do jednego worka wrzucane są zarówno te uchwały, które wprost koncentrują się na wątkach LGBT, a są uchwały, które nie mają z tym zupełnie związku albo mają związek pośredni. Różnego rodzaju deklaracje promujące rodziny, karty rodziny to nie jest jednorodny zbiór, który można traktować w ten sam sposób, dlatego nasze ministerstwo nie jest w żadne sposób władne i kompetentne, żeby oceniać te uchwały pod jakimkolwiek kątem. Kwestia jest wyjaśniana w relacji w tym momencie... Komisja Europejska i te regiony, których sprawa dotyczy, jest zgodnie z moją wiedzą blisko wyjaśnienia wszystkich wątpliwości, które były, bo te uchwały zostały albo uchylone, albo zmienione. Natomiast trudno w tym momencie odnieść się do tego, co się dzieje na poziomie lokalnym i jak to będzie rzutować na przyszłe fundusze. Co do tych kwestii Jarosławia to może mógłby się odnieść.

Dyrektor departamentu MFiPR Maciej Aulak:

W obszarze funduszy norweskich jestem w stanie więcej powiedzieć. Ten projekt, o którym pan poseł mówi, to był projekt realizowany przez województwo podkarpackie bezpośrednio ze środków zarządzanych przez Norwegów. To nie są środki, którymi zarządza nasz kraj. To są takie projekty, w których poszczególne państwa aplikują bezpośrednio do takiego funduszu ustanowionego przez Norwegię, Islandię i Lichtenstein. Tam, z tego co wiem, były prowadzone rozmowy, żeby odstąpili od swojej decyzji. Na tym etapie,

na jakim się zatrzymałem, decyzja była negatywna, to znaczy, że województwo podkarpackie rzeczywiście straciło te środki. Jak mówię, to są środki, których my nie jesteśmy pośrednikiem. W tych przypadkach, w których środki są w zarządzie polskim, naszego ministerstwa – jak powiedziałem – w rozwoju lokalnym ten problem nie występuje. W innych programach wystąpił w przypadku dwóch projektów. Tam nadal trwa dyskusja ze stroną norweską, która nie wiadomo, jak się zakończy, bo przechodzimy przez kolejne jej etapy. Tak naprawdę realnie nie straciliśmy jeszcze żadnych środków na tym etapie poza tymi, o których mówił pan poseł, czyli bezpośrednio województwo podkarpackie – kraje EFTA.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, kolego Ryszardzie, ale wrócił Andrzej Gawron, tak więc w tej chwili oddaję głos jemu, bo był pierwszy w kolejce. Potem kolega Ryszard Wilczyński. Proszę bardzo, Andrzeju.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam pytanie do zagadnienia nowa polityka strefowa „Polska strefa inwestycji”. Tutaj było przedstawione, że operatorem, który realizował to działanie, była Agencja Rozwoju Przemysłu i działania były podejmowane w dwóch specjalnych strefach ekonomicznych. Mam pytanie, jeśli chodzi o inwestycje, które są w tych dwóch specjalnych strefach ekonomicznych. Rozumiem, że to nie były tylko dodatkowe punkty, które zgodnie z ustawą były przydzielane firmom, które działają w miastach, które wymagały wsparcia, ale były również dodatkowe środki finansowe, tak? Środki, które RP przyznawała dla tych inwestycji? Czy to była kwestia tych dodatkowych środków, punktów, które zostawały przyznawane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie.

Czy Najwyższa Izba Kontroli... Proszę uprzejmie.

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Łubian:

W tych przypadkach, które badaliśmy, zarządzanych przez Agencję Rozwoju Przemysłu, były przyznawane dodatkowe punkty i zwolnienia podatkowe. Nie napotkaliśmy przypadku, żeby były przyznawane jakieś środki finansowe, w sensie bezpośredniej pomocy. Ale nie wykluczam, może były z innych źródeł.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Bardzo dziękuję. Zaczęlbym od tego, że gdybyśmy przeanalizowali mapę Polski i ustalili, które z tych 700 miast nie wymaga wsparcia. Proszę powiedzieć, które. Okazałoby się, że gdybyśmy ustalili, które miasta nie wymagają wsparcia, to by była niezwykle krótka lista. Trochę to przypomina mieszanie herbaty. I od czego ma niby przybyć cukru? Nie przybywa. Uwaga zasadnicza. Zanim ktoś wymyśli program, który będzie stygmatyzował, powinien się zastanowić. Miasta średnie tracące funkcje społeczno-gospodarcze. Zastanawiam się, które z tych 122 miast wyciągnęło to na afisz i powiedziało: „Kurczę, korzystamy z rządowego pakietu, bo jesteśmy miastem tracącym funkcje społeczno-gospodarcze”. I z dumą to ogłosi. Absurd. Tak nie wolno nazywać programu. 90% różnego rodzaju ośrodków miejskich, od małych po wielkie, wymaga wsparcia. Z różnych powodów. Trzeba wysilić mózgowicę i spróbować odpowiednio to nazwać, ale nie stygmatyzująco. Przejdę teraz do NIK-u. Czy państwo zastanowiliście się nad tą delimitacją? Jakie funkcje społeczno-gospodarcze traci Zakopane? Nie jestem w stanie sobie tego wyobrazić.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Kilka traci.

Posel Ryszard Wilczyński (KO):

Przepraszam, pani poseł, wiem, że ma pani poseł szeroką wiedzę i chętnie komentuje, ale stawiam pytanie NIK-owi i rządowi. Albo miasto Namysłów, moje miasto. Przez 5 lat się nie odzywałem i myślę sobie, zrobię swojemu miastu przykrość albo wyrządę szkodę, gdy powiem, że moje miasto nie traci żadnych funkcji. Może z wyjątkiem transportu publicznego, bo rzeczywiście PKS-y wszędzie miały problem. Miasto, które jest na drugim miejscu w województwie po Opolu, 16-tysięczny ośrodek, jeśli chodzi o poziom budownictwa mieszkalnego. A więc pytanie, co tam zgarnięto na kupkę i po co, według jakiego klucza. A potem to jeszcze stygmatyzowano. Tak nie można.

Co do samego programu, trzeba wspierać miasta pakietami różnego typu, niekoniecznie na siłę zgarniając wszystko, co jest. Te miasta i tak by dostały wsparcie z Funduszy Europejskich. Ile euro więcej przyszło z tego powodu, że zgarnęliście je w pakiet? Proszę powiedzieć. Niech NIK odpowie. W stosunku do innych miast średnich ile to było euro? 100 euro, 50 euro, 5 euro, 3 eurocenty? Ile? Każdy projekt musi mieć jakieś wskaźniki. Oczywiście dokonano sporo działań. Coś dofinansowano, coś dokupiono, kupiono udziały, ileś miast realnie skorzystało. Dobrze. Takie projekty trzeba robić, natomiast niekoniecznie trzeba je okadzać mgłą propagandową, że to jest coś ważnego ze strategii odpowiedzialnego rozwoju. Wiemy, że z tej strategii to wyszło może z 10%. Na dodatek pan z ministerstwa powiedział: „Zrobiliśmy, co się dało”. A niech pan mi powie, jak wygląda na tym tle Agencja Rozwoju Przemysłu. Czy ona też zrobiła, co się da? I ministerstwo, które ma kontrolę nad tą agencją, że ten program „Industria” w ogóle nie wystartował? Jak to w ogóle było możliwe? Zdumiewające.

Podsumowując, żeby nie pastwić się nad tą wydmuszką w wydmuszcze, bo o ile strategia odpowiedzialnego rozwoju jest wydmuszką, to to jest wydmuszka w wydmuszcze. Zrobiliście trochę rzeczy, które mogłyby być przydatne, bo pomogliście ekspercko, dorzuciliście gdzieś pieniędzy, ale nie udawajcie, że Fundusze Europejskie zostały stworzone po to, żeby być w pakiecie odpowiedzialnego rozwoju, w pakiecie dla średnich miast. I tak były, i tak były. Trzeba podziękować państwu, które daje Polsce pieniądze. Czy Fundusze Europejskie – i tak były, i tak były. Gdyby otrząsnąć ten pakiet z tego, co było, to zostałoby niewiele. Dorzucanie gdzieś punktów, że ktoś został wpisany na jakąś wątpliwą listę, ma taki sobie sens. Może pomoże, może nie. Tak się nie prowadzi polityki regionalnej. Jeśli to miałby być instrument, który miałby rzeczywiście coś wyrównywać, to nic szczególnego w tym nie widzę i trudno się spodziewać, że w kolejnych latach wypączkuje coś szczególnego. Niektóre te rozwiązania są wręcz na poziomie możliwości funduszu sołeckiego, gdyby to zgarnąć do kupy. Tyle oceny. Spodziewałbym się raczej jakiegoś poważnego pakietu wsparcia dla miast z różnego rodzaju problemami, i to ma sens. A najogólniej byłoby dobrze, gdyby skoncentrować się na różnego rodzaju doradztwie, dobrych praktykach, pilotażach, budowaniu puli wzorców, gdzie możecie pomóc marszałkom czy samorządom województwa. Dobrze jest toczyć niektóre inicjatywy z poziomu krajowego, bo one rzeczywiście potem stają się rozsądkiem różnego rodzaju dobrych praktyk, dobrych rozwiązań do zastosowania tu i ówdzie. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Czy odpowiedź strony rządowej?

Dyrektor departamentu MFiPR Piotr Zygadło:

Dziękuję bardzo. Każdy ma prawo do swojej oceny podejmowanych działań, tu akurat podejmowanych w zakresie miast średnich. Pakiet nazywa się pakietem dla miast średnich i w tym wymiarze nikogo nie stygmatyzujemy. Strategia... Jak pan poseł nie chce mówić o Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, to również Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego definiuje tzw. obszary strategicznej interwencji. Jednym z takich obszarów, który wymaga szczególnego wsparcia – bo to nie oznacza, że poza pakietem nikt nie jest wspierany, bo i te miasta średnie są wspierane poza pakietem, i wszystkie inne samorządy mają dostęp do różnych form wsparcia – to jest obszar strategicznej

interwencji. Tak został zdiagnozowany. Tak to się też przekłada na strategię rozwoju województw, które podobnie podchodzą do tego zagadnienia.

Były głosy. Pan poseł zauważył, że ktoś mógł się poczuć stygmatyzowany takim stwierdzeniem. Pamiętam jedno czy dwa pisma. Rzeczywiście wpłynęły do ministerstwa pisma w tym zakresie. Ale były też dziesiątki innych, w których samorzady chciały być objęte specjalnymi mechanizmami wsparcia i nie miały w tym zakresie problemu. Jak wspomniałem, są przygotowane systemowe rozwiązania na nowy okres programowania i to podejście będzie realizowane poprzez podejście zbliżone do zintegrowanych inwestycji terytorialnych. W międzyczasie do ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju zostały wprowadzone przepisy pozwalające robić tzw. strategię ponadlokalne. W ogóle adresując i programując wsparcie dla miast średnich, przyjęliśmy założenie, że trzeba patrzeć nie tylko na samo miasto, ale też na jego otoczenie, stąd w nowym okresie programowania rozwijana jest koncepcja miejskich obszarów funkcjonalnych i te strategię ponadlokalne są szczególnie istotne.

Co do działań agencji, to tak jak pan dyrektor wskazał, były kwestie związane z pandemią. Na ile one były jedyną przyczyną odejścia od pomysłu realizacji programu „Industria”, trudno mi się w tym momencie odnieść. To był specyficzny program, który miał na celu tworzyć m.in. powierzchnie biurowe. W czasach pandemii powierzchnie biurowe są nie najważniejszym obszarem inwestycyjnym. Być może zostały zmienione plany związane z tym podejściem przy rozwinięciu zdalnych form pracy. Tyle komentarza. Nie wiem, czy państwo z NIK-u chcą uzupełnić.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś pytania?

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Panie przewodniczący, pytałem NIK o ich podejście do delimitacji i listy stygmatyzującej. Czy pochylili się nad tym, czy to miało jakiś sens i czy to w ogóle było przedmiotem ich analizy?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Przedstawiciele NIK.

P.o. wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Łubian:

Odpowiadając na to pytanie, chciałbym powiedzieć, że to pojęcie jest użyte w analizie i w raporcie Polskiej Akademii Nauk. Najwyższa Izba Kontroli jest instytucją kontrolną, a nie naukową i nie prowadzimy badań naukowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciał zabrać głos? Czy ktoś z reprezentantów korporacji samorządowych chciałby zabrać głos?

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w związku z tym zamykam dyskusję. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie. Dziękuję.